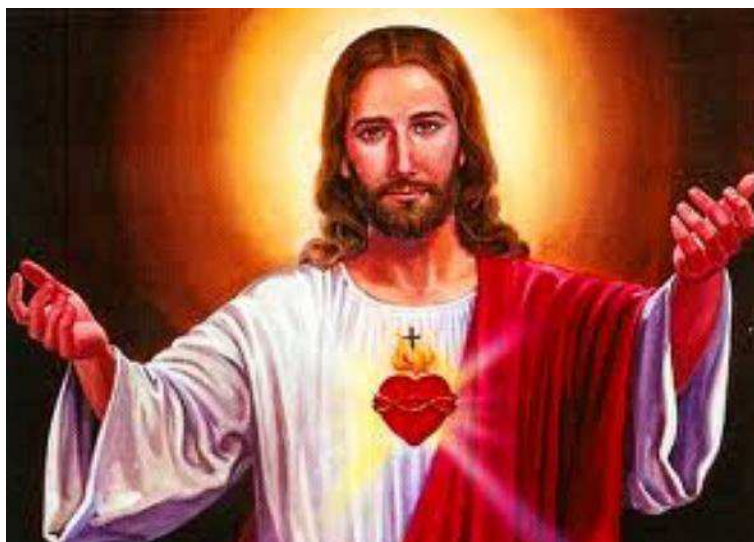




epifania

TYGODNIK PARAFII
 pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 111. Czternasta Niedziela Zwykła. LIPIEC 2014 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Mateusza (11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

CZYTANIA NIEDZIELNE:

ZA 9,9-10;

Ps 145;

Rz 8,9.11-13;

MT 11,25;



Ks. Marian Rowicki

Pan Jezus cichy i pokorny sercem, uczy nas postawy synowskiej wobec Ojca, od Którego pochodzi wszelka mądrość. Bóg przewidział dla ludzi drogę zbawienia, i jest konsekwentny w objawianiu tego ludziom. Potrzeba nam zaufania dziecka, prostoty, by na ten plan się otworzyć i by on urzeczywistniał się w naszym życiu. Pan Jezus swoim życiem pomaga nam każdego dnia odkrywać Boże drogi.

Potrzebne jarzmo

Jarzmo, według encyklopedii, jest drewnianym zaprzęgiem zakładanym zwierzęciu pociągowemu na kark, szyję, czoło lub rogi. Ta uprząż w przenośni oznacza ciężar, brzemię, niewolę. Jarzmo kojarzy się nam z przymusem, czymś nieprzyjemnym i uciążliwym. Trudno sobie wyobrazić, aby mogło być miłe. Nie lubimy przymusu, ale rozumiemy, że bywa on niezbędny.

Często wszystkim jest lepiej, kiedy rządzą nimi zbiór narzuconych praw, gdyż każda grupa, jeśli chce funkcjonować, musi stworzyć sobie jakieś reguły. Posłużę się tu przykładem. Wiadomo, że nikt z nas nie lubi stać w kolejce. Każdy chciałby znaleźć się na jej początku

i mieć innych za sobą. Jednak gdyby wszyscy tak robili i pobiegli do kasy, powstałby tłok, który spowolniłby całą grupę. Tak więc stosowanie zasad nie musi być represyjne ani ograniczać wol-

wsluchiwać się w głos ludzi i starać się zaspokajać ich potrzeby. Powinien za wiele nie wymagać, być miły i przyjazny, być miejscem, gdzie każdy będzie mógł czuć się dobrze i przyjemnie. Czy

Coraz częściej słyszy się głosy mówiące, że Kościół powinien dostosowywać się do zmieniającego świata, wsluchiwać w głos ludzi i starać się zaspokajać ich potrzeby. Powinien za wiele nie wymagać, być miły i przyjazny, być miejscem, gdzie każdy będzie mógł czuć się dobrze i przyjemnie.

ności jednostki. Ostatnio w prasie przeczytałam kilka listów, w których autorzy skarżą się na Kościół. Komuś podającym się za wierzącego katolika przeszkadza stanowisko Kościoła odnośnie aborcji i in vitro, jakiś homoseksualista uważa się, że nie może w kościele zawrzeć małżeństwa ze swoim partnerem itp. Coraz częściej słyszy się głosy mówiące, że Kościół powinien dostosowywać się do zmieniającego się świata,

jednak taka postawa jest właściwa? Myślę, że rolę i misję Kościoła nie jest podobanie się liberalnym mediom czy zaspokajanie potrzeb wierzących. Rolą Kościoła jest głoszenie Ewangelii, po wysłuchaniu której ludzie zaczynają rozumieć, że tego było im najbardziej potrzebna.

Zadaniem Kościoła jest ostrzeżenie przed gniewem Bożym i nauczanie, jak osiągnąć życie wieczne. Boże prawa nie są przymusem, lecz

wskazówką pokazującą właściwą drogę. Odstępstwo od tych zasad jest przeszkodą na drodze do Boga – grzechem. Jeśli nie zdefiniujemy jasno i wyraźnie, co jest, a co nie jest grzechem, może się łatwo okazać, że szeroką drogą bez większych przeszkód zmierzamy do piekła, a nie do nieba. Twarde nauczanie i jasne stanowisko może irytować przyzwyczajonych do wygody, ale ma pomagać w uniknięciu tej smutnej możliwości.

Dziś wielu ludzi próbuje zdjąć z siebie jarzmo Chrystusa, zrzucić Jego brzemię, brzemię Bożych przykazań. Zrobiono to na Zachodzie. Wielu przestało się modlić, uczęszczać do kościoła, przystępować do spowiedzi i Komunii św. Uciekają od Bożych przykazań. Traktują wskazania Ewangelii jako nierealne, niedzisiejsze, przestarzałe. I do czego dochodzą? Najczęściej do frustracji, do bezsensu, do rozgoryczenia. Gdy łamie się Boże prawa, to zwykle łamie się także prawa człowieka.

Ewangelia niesie wyzwolenie. Boże przykazania są naprawdę słodkim jarzmem. Nie szukaj przeto lepszej recepty na życie, bo jej nigdzie nie znajdziesz. Chrystus najlepiej zna się na życiu. On ma najlepsze recepty na wszystko. Dlatego nie kombinuj. Radź się Chrystusa. Jeśli chcesz wygrać życie i doczesne, i wieczne, bierz jarzmo Chrystusa i nieś Jego brzemię. Ewangelia wyzwoli cię z twego przynębiania.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Watykan broni w ONZ rodziny

Ze zdecydowaną obroną rodziny wystąpiła Stolica Apostolska na forum oenoteologicznej Rady Praw Człowieka. Papieski dyplomata abp Silvano Tomasi zauważył, że wiele państw traktuje dziś rodzinę jako problem. Różne siły próbują ją zniszczyć jako relikwii przeszłości i przeszkodę w emancypacji jednostki i tworzeniu bardziej wolnego, egalitarnego i szczęśliwego społeczeństwa. Watykański dyplomata zaapelował do państw i społeczeństw, by chroniły i wspierały rodzinę.

Spotkania teściowych

Już po raz drugi Diecezjalne Spotkanie Matek i Teściowych odbędzie się w Śniadowie w diecezji łomżyńskiej. Zaplanowano je na 13 lipca, kiedy Kościół wspomina bł. Mariannę Biernacką, męczennicę z okresu II wojny światowej – teściową, która oddała życie za swoją ciężarną synową. Podobne spotkania teściowych organizowane są również w Lipsku nad Biebrzą w diecezji ełckiej. Tam do dziś mieszka ocalona przed 70 laty synowa błogosławionej – Anna Biernacka. Podczas spotkania uczestniczki wysłuchają konferencji na temat roli babci w wychowaniu wnuków do wiary i odpowiedzialności, którą wygłosi psycholog Monika Wądołowska. Ponadto w programie: uroczysta Msza św., różaniec z modlitwą o uzdrowienie relacji w rodzinie, procesja błagalna oraz koncert.

USA: tajemnica powołań

W tym roku Kościół w Stanach Zjednoczonych ma 477 nowych kapłanów. To zdecydowanie za mało, aby utrzymać ciągłość duszpasterstwa na obecnym poziomie. Kościół w Stanach Zjednoczonych doświadcza kryzysu powołań. Są jednak wyjątki. Dziennik The New York Times nie bez zdumienia opisuje sytuację w dwóch sąsiadujących ze sobą małych wioskach w stanie Michigan. W pierwszej Fowler mieszka zaledwie 1200 osób, w drugiej Westphalia nieco ponad 900. Każda z nich wydała w ostatnich latach po 22 księży i w sumie 80 sióstr zakonnych. Codzienna Msza, różaniec, brak telewizji i wielkie, nawet 10-osobowe rodziny. W takich warunkach rodzą się powołania w tych niezwykłych wioskach.

Nauczyciele na Jasnej Górze

Z prośbą o „moc do nawrócenia” przybyli na Jasną Górę polscy nauczyciele. Ponad 7 tysięcy pedagogów modliło się m.in. o to, by szkoła była miejscem nadziei, pobudzania do dobrego i kształtowania prawdziwie ludzkich postaw, niezależnie od proponowanych modeli kulturowych. Bp Edward Dajczak, delegat Episkopatu ds. Duszpasterstwa Nauczycieli przypomniał, że „szkoła nauczycielem stoi” i nawet w sytuacji podejmowania przez Ministerstwo „dziwacznych” decyzji, to właśnie od pedagogów zależy, jakie postawy będą kształtowane.

WSPÓLNOTA SANT'EGIDIO (ŚW. IDZIEGO)

Początki Sant'Egidio sięgają 1968 r., wtedy to grupa młodzieży zaczęła spotykać się na wspólnej modlitwie i rozważaniu Pisma Świętego oraz organizowaniu zajęć pozaszkolnych dla dzieci z ubogich dzielnic Rzymu. Inicjatorem wspólnoty był student Andrea Riccardi. Nazwa wzięła się od rzymskiego kościoła św. Idziego na Zatybrzu, który w 1973 r. stał się oficjalną siedzibą grupy. W 1986 r. Wspólnota uznana została oficjalnie przez Stolicę Apostolską za międzynarodowe publiczne stowarzyszenie wiernych.

Członkowie Sant'Egidio angażują się w kampanię przeciw karze śmierci oraz na rzecz opieki nad osobami starszymi w ich własnych mieszkaniach. Bardzo często wspólnota pełni rolę mediatora w konfliktach religijnych i politycznych. Przyjaźń z ubogimi przywiodła członków Wspólnoty do konkluzji, że wojna jest matką wszelkiej biedy a w związku z tym – do pracy na rzecz pokoju. Spektakularnym sukcesem było doprowadzenie w 1992 r. po 2 latach mediacji do zakończenia trwającej od 16 lat wojny domowej w Mozambiku.

Polacy „zarazili się” Sant'Egidio dopiero po Światowych Dniach Młodzieży w Rzymie w 2000

r. i przeszczepili tamtejsze ideały do Stargardu Szczecińskiego. W Warszawie w kościele Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskim proboszcz, ks. Mirosław Nowak, przyjął ich z otwartymi ramionami i z ogromnym kredytem zaufania: spotkania w parafii rozpoczęły się pod koniec listopada 2009 r. a miesiąc później w podziemiach kościoła odbyła się pierwsza Wigilia, na którą zaproszono bezdomnych.

Osią spotkań jest cotygodniowa czwartkowa modlitwa połączona z robieniem kanapek i wyprawą w okolice Dworca. Kanapki przygotowywane są w salce w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych. Dopiero po modlitwie młodzi wyruszają z kanapkami do bezdomnych i ubogich.

Na formację Sant'Egidio składają się m.in. dni skupienia i rekolekcje. Centralnym punktem roku formacji jest Wielki Tydzień i Triduum Paschalne. Wszystkie wspólnoty Sant'Egidio starają się przeżywać ten czas razem. Większe lub biedniejsze, np. te z Afryki, organizują to wspólne przeżywanie u siebie na miejscu. Te, które mogą sobie na to pozwolić jadą do Rzymu.

Celem pomocy bezdomnym jest otoczenie szacunkiem człowieka bez względu na jego kondycję, bez względu na to co zrobił w życiu i jakie



błędy popełnił. Bardzo ważne jest chęć aby się z nimi spotykać, zaprzyjaźniać, poświęcać im czas, wysłuchać tego co mają do powiedzenia. Tego im bardzo brakuje, bo przecież są to często ludzie, którzy nie utrzymują żadnego kontaktu z rodziną i którzy nie mają nawet komu opowiedzieć, jak im minął dzień.

Wyrażają to także słowa Papieża Franciszka „Troska o ludzi starszych, jak również o dzieci, jest wskaźnikiem jakości społeczeństwa. Gdy odwrzuca się starszych, gdy osoby starsze są izolowane, a czasem odstawiane na bok bez uczuć, to zły znak! Jakże dobre jest natomiast to zrozumienie między młodymi i starszymi, które widzę tutaj, gdzie wszyscy otrzymują i dają. Starsi i ich modlitwa są bogactwem Wspólnoty św. Idziego”

Marek Sujecki

JA WYBIERAM: BŁOGOSŁAWIĆ

W którymś z numerów „Gościa Niedzielnego” przeczytałam o mocy błogosławieństw, o tym, aby błogosławić jak najczęściej szczególnie dzieci, ale nie tylko. Ten artykuł tak mnie poruszył, że sama zaczęłam też swoich domowników błogosławić.

Wypowiadając słowa błogosławieństwa: „niech Cię Bóg prowadzi”, „niech Cię Bóg strzeże”, oddaję tę osobę Panu Bogu, proszę, aby jej błogosławił, zapraszam, aby był obecny w jej życiu.

Pewnego poranka, gdy wszystkich po kolei błogosławiłam, uświadomiłam sobie, że sprawia mi to wielką radość, a wokół tworzy się przyjemna atmosfera. Może to nic wielkiego, kilka słów wypowiedzianych nad głową drugiej osoby, a jednak ich moc jest wielka.

Wypowiadając słowa błogosławieństwa: „niech Cię Bóg prowadzi”, „niech Cię Bóg strzeże”, oddaję tę osobę Panu Bogu, proszę, aby jej błogosławił, zapraszam, aby był obecny w jej życiu. To tak bardzo ważne, aby Pan Bóg był z nami w naszej codzienności, w naszej pracy, w szkole, aby był w każdej chwili naszego życia i aby błogosławił, a więc zsyłał łaski.

W momencie, gdy komuś błogosławię, zmienia się moje osobiste nastawienie do tej osoby, łagodnieją wszelkie zranienia.



Bardzo trudno jest wypowiadać takie słowa, gdy ma się nienawiść w sercu, jest to raczej niemożliwe. Trudno jest też błogosławić kogoś, kto sprawia nam przykrość, czy mówić coś niemilego, ale w tym momencie możemy albo tę spiralę nienawiści podkręcić i odpowiedzieć złem na zło, albo ją przeciąć i błogosławić, a wtedy w sercu pojawia się pokój.

Mam pełną świadomość, że moja rodzina nie jest idealna, że nie jesteśmy tacy, jakbym chciała i ktoś mógłby powiedzieć, że to nie działa, ale ja wiem doskonale, że błogosławiąc ich i czyniąc na ich głowach znak krzyża, oddaję ich Panu Bogu.

Wiem, że słowa, które codziennie wypowiadam mogą być podporą, ukojeniem i lekarstwem, ale mogą też sprawić przykrość, mogą zabijać. Pan Bóg dał mi wolną

wolę i to ode mnie zależy, co wybiorę każdego dnia, czy będę rozsiewać złość i nienawiść, czy będę złorzeczyć i narzekać, czy też wolę błogosławić i pozwolić, aby deszcz błogosławieństw spływał z nieba na wszystkich dookoła.

Wiola Malan

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

Drodzy Młodzi, nie rezygnujcie z marzenia o świecie bardziej sprawiedliwym.

www.twitter.com/Pontifex_pl 3 LIPCA 2014

Żyć jak prawdziwe dzieci Boga, to znaczy kochać bliźniego i być blisko tego, kto jest samotny i ma trudności.

www.twitter.com/Pontifex_pl 1 LIPCA 2014



KATOLICKIE WWW

www.modlitwawdrodze.pl



Warto skorzystać z tej strony przed wakacyjnymi podróżami. Można znaleźć na niej dziesięciominutowe nagrania z fragmentami Pisma św. i krótkimi rozważaniami na ich temat na każdy dzień. Pliki da się skopiować na odtwarzacz mp3, telefon komórkowy lub inne urządzenie.

Modlitwa w drodze – jak piszą twórcy strony - to sposób na zwrócenie oczu ku wieczności pomiędzy zajęciami codziennego dnia. Krótkie rozważania pomagają odnieść treść Pisma św. do własnego życia i dostrzec Boga, który jest blisko nas..

Wiola Malan

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **06.07** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja; zapraszamy asysty.
2. **07.07** – poniedziałek, o g. 18.00 modlimy się za zmarłych poleconych modlitwie Kościoła w wypominkach.
3. **11.07** – piątek, święto św. Benedykta, Patrona Europy.
4. **13.07** – niedziela o g. 18.00 modlimy się za KZR.
5. **Budowa:** kontynuujemy prace przy posadzce kościoła.

> Obchody 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego



Podobnie jak w roku ubiegłym chciałbym gorąco zaprosić na różnego rodzaju wydarzenia związane z obchodami rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Wszystkie imprezy związane z tegoroczną 70. rocznicą odbędą się od 23 lipca do 9 sierpnia. W programie m.in. spotkania z bohaterami tamtych czasów, gry uliczne, uroczysta Msza św. na Cmentarzu Powązkowskim, koncerty, wystawy oraz piknik rodzinny.

Ze swojej strony szczególnie zachęcam całe rodziny do udziału we wspólnym śpiewaniu w dniu 1 sierpnia (piątek) pod hasłem: „Warszawiacy śpiewają (nie)ZAKAZANE PIOSENKI”. Tym razem impreza odbędzie się na Placu Piłsudskiego. Zacznie się o godzinie 20.00. Wstęp wolny.

Pełne kalendarium imprez można znaleźć na plakatach informacyjnych oraz m.in. na stronie internetowej: http://www.1944.pl/o_muzeum/news/program_obchodow_70_rocznicy_wybuchu_powstania_warszawskiego

Uczestnicząc we wspólnych obchodach, nie zapomnijmy także o modlitwie za ofiary powstania oraz uczcijmy minutą ciszy Godzinę „W”.

Tomasz Konopa

Chrześcijańskie mp3

> LUXTORPEDA

A moral tej historii mógłby być taki, mimo, że cukrowe to jednak buraki



Zespół LUXTORPEDA - powstał w 2010 roku z inicjatywy Roberta Friedricha gitarzysty i wokalisty znanego z takich formacji jak Acid Drinkers, Turbo, Flapjack, Arka Noego, 2Tm2,3 i KNŻ. Do współpracy muzyk zaprosił gitarzystę Roberta Drężka, basistę Krzysztofa Kmiecika, związanych wcześniej z Armią oraz z formacją 2Tm2,3 oraz perkusistę Tomasza Krzyżaniaka, znanego wcześniej z Turbo i Armii. W 2011 roku w trakcie nagrywania albumu skład uzupełnił wokalista Przemysław Frencel, raper znany z hip-hopowego duetu 52 Dębiec. Debiutancki album zatytułowany LUXTORPEDA ukazał się 9 maja 2011 roku i był połączeniem brzmień garażowo-punkowo-rockowych, teksty mówią o życiu każdego człowieka, o walkach, upadkach, powstaniach, ciemnościach i nadziei.

W 2012 ukazała się druga płyta zespołu pt. „Robaki”. Po miesiącu sprzedaży album uzyskał miano „złotej płyty”, a utwór „Wilki Dwa” był 9 razy na pierwszym miejscu w prestiżowym notowaniu listy przebojów Polskiego Radia Programu III.

A moral tej historii mógłby być taki, mimo, że cukrowe to jednak buraki to trzeci album w dorobku Luxtorpedy. Świetna muzyka i szczere, zaczepne, mądre teksty. Zwyczajem Luxtorpedy, wydawnictwo zawiera dodatkową płytę z wersjami instrumentalnymi.

Materiał zaczerpnięty ze strony: luxtorpeda.net, opracowanie: Bogdan Idzkowski

Przeczytaj

> Tomáš Halík, Dotknij ranę

Chrześcijanie często nie chcą pamiętać lub wręcz buntują się przeciw temu, że fundamentem ich wiary jest Krzyż - czyli cierpienie i rany. To rany przekonały niewiernego Tomasza, że Chrystus zmartwychwstał. Współczesny świat oferuje nam „wiary” lekkie, łatwe i przyjemne, ale czy można się na nich oprzeć w trudnych chwilach? Halík zastanawia się, czy i jak zraniony Chrystus może przemówić do nas, ludzi XXI wieku. Co pojawia się w miejsce usuwanych w imię politycznej poprawności symboli religijnych?

Materiały zaczerpnięte ze strony www.znak.com.pl

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta
9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00
Dni powszednie
8.00, 18.00

Spowiedź
Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:
majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca
Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45
Parafia Rzymskokatolicka Objawienia Pańskiego
ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne
tel./fax (022) 7220250

Konto parafii
Bank BPH SA Warszawa
74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanski@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR
CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

